**Lodziarski „belmondziak”**

**Kultowy model „cytrynki” - Citroën HY z 1968 roku to nowy, mobilny punkt Wytwórni Lodów Polskich „u Lodziarzy” i drugi retro ice-truck na polskich drogach.**

Znawcy nazywają go „belmondziakiem”, bo podobnie jak znany francuski aktor Jean-Paul Belmondo jest tak brzydki, że aż piękny. Citroën HY występował m.in. w filmie „Gang Olsena” czy „Żandarm i policjanci” z Louis’em de Funès’em. Po II wojnie wyprodukowano ponad 400 tys. modeli tego auta. Służył głównie jako wóz roboczy: więźniarka , rolnicza furgonetka, karetka, obwoźny sklep itp.

 *- Znakomicie nadaje się więc na ice-truck –* ***mówi Piotr Kotowicz z Wytwórni „u Lodziarzy”, współwłaściciel samochodu.***  *– A do tego jak wygląda! Retro w najlepszym stylu. Citroën pomalowany w klubowe barwy „Lodziarzy” stoi już w strefie kibica na placu pod Teatrem im. A. Węgierki w Białymstoku. A kiedy 19 czerwca Polacy strzelą pierwszego gola na Mundialu obiecuję, że zatrąbi na wiwat. Po meczach na placu mają być wyświetlane filmy. Może właśnie z udziałem „cytrynki” podobnej do naszej. W strefie kibica będą też dostępne różne atrakcje dla najmłodszych, wśród nich tak lubiane przez dzieci „dmuchańce”.*

 Samochód został sprowadzony z Francji przez białostocką firmę „Felix 2”, która wyspecjalizowała się przede wszystkim w remontach tzw. „Franków”, czyli francuskich modeli.

 *- Mamy na południu Francji upatrzony plac, na którym stoi około 120 starych, pięknych aut w stanie agonalnym. Chodziliśmy tam przez cały dzień, żeby wybrać najbardziej kompletny model Citroëna HY, który nadawałby się na ice-truck –* ***mówi Paweł Danilczuk, właściciel firmy „Felix 2”*** *– Remont trwał ponad rok. Staraliśmy się zachować design pierwowzoru, ponieważ mamy teraz ewidentną modę na te samochody, które nigdy nie miały być ekskluzywne, ale wytrzymałe i funkcjonalne. Teraz zaś, po latach budzą powszechny zachwyt.*

 Ice-truck wyposażony jest w starą, trzybiegową skrzynię. Może rozwinąć prędkość do 70 km na godzinę. Ma podnoszony jeden bok, tak by ustawić się „frontem” do klienta. Długi jest na ponad 3 metry, wysoki na 2,10 metra.

  *- Musieliśmy go trochę podwyższyć, tak by spełniał wymogi SANEPID-u –* ***wyjaśnia Krzysztof Kuderewski, drugi ze współwłaścicieli ice-trucka.****– Wymagał dużego nakładu pracy, ale teraz jego wnętrze to nowoczesna, dostosowana do wymogów lodziarnia, wyposażona w 10-kegowy konserwator na lody i przystosowana do sprzedaży obwoźnej. Podczas mistrzostw świata w piłce nożnej będziemy serwować nasze hity, nie zabraknie lodów np. o smaku mlecznej żubrówki, słonego karmelu czy kremówki z malinami.*

 To drugi tego typu wóz, który pojawi się na polskich drogach. W zeszłym roku franczyzobiorcy Wytwórni Lodów Polskich „u Lodziarzy” zainwestowali w pierwszy retro ice-truck marki Citroën, który w sezonie można spotkać w okolicach Trójmiasta. Auto zrobiło furorę. Ma swoich wielkich fanów. Pojawiło się m.in. jako atrakcja w popularnym programie kulinarnym „MasterChef Junior”. Zapraszane jest na bardzo prestiżowe imprezy.

 *- Nie ma opcji, żeby ktoś przeszedł obok tego samochodu obojętnie – Piotr Kotowicz i Krzysztof Kuderewski są przekonani, że białostockiemu „belmoldziakowi” także pisany jest sukces.- I dodają: - Zapraszamy na lody i na pamiątkową fotografię z zabytkowym ice-truckiem.*